Nr. 161. Kraków, Poniedziałek 15 Czerwca 1891 Rocznik III.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr., kwartalnie 3 złr., półrocznie 6 złr., rocznie 12 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr. półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce za pierwszy raz 10 centów, za następne po 5 centów. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I. piętro.

Polska wycieczka do Pragi.

Niedaleki już dzień, w którym liczne grono ziomków naszych pospieszy nad Wełtawę w odwiedziny do bratniego Narodu, aby zblizka przypatrzyć się jego życiu i w pracy nad podniesieniem kraju dalszych życzyć trjumfów. A nie przyjdziemy wcale z próżnemi rękami. Jak niegdyś Dąbrówka z Czech do ziemi naszej promień wiary wniosła — tak my dziś pójdziemy do Czechów ze światłem wiary w samodzielny sił narodowych rozwój. Taki bowiem tylko rozwój zapewnić może trwały żywot poszczególnym słowiańskim ludom, które pod grozą swej zagłady, życzliwości wzajemnej i pobratymczej przyjaźni nie powinny mieszać z panslawistycznym prądem, który na zgubę poszczególnych ludów, a jedynie na chwałę i pożytek caratu pragnie je pozbawić rodzimej wiary i wykoleić z tej drogi, jaką każdemu Narodowi wskazuje jego tradycja, istotna sił żywotność, i odrębność usposobienia. Germański ucisk wywołał w Czechach widmo panslawistycznych agitacyj. Nasz wpływ powinien wystraszyć ztamtąd to widmo, aby wzniosłe hasło: „Naród sobie“ tem dźwięczniej i donośniej rozbrzmiewało nad brzegami Wełtawy.

Sami Czesi pojmują tak naszą wizytę w Pradze.

Oto słowa, które wyjmujemy z listu jednego z profesorów czeskiego Uniwersytetu.

„Naród polski tem się zawsze odznaczał, że kochał nadewszystko kraj rodzinny, że nie znał ustępstw na rzecz wrogów swoich. Z tym większym zapałem witać będą w Pradze Polaków, przybywających po własnej woli, aby dać wyraz radości z powodu tych rezultatów, jakie osiągnęliśmy w pracy nad sobą, nad podźwignięciem kraju bez jakiejkolwiek z zewnątrz pomocy, bez obcych wpływu“.

Z innego listu wyjmujemy znów co następuje:

„Słyszymy tu o dwóch wyprawach Polaków do Pragi: 21 i 28. Druga wyprawa przypadnie na zjazd ogólny słowiański. Spodziewamy się na ten dzień około 5000 Sokołów. Przy tylu gościach na niejednem będzie niedostawać, ale to wyprawa na pół żołnierska ludzi młodszych i dzielnych, którzy chętnie zapewne przyjmą chęci za uczynek. Pierwsza natomiast wyprawa czysto polska, tem serdeczniejsze znajdzie przyjęcie. Będziemy mogli się wami wyłącznie zająć, a łatwiej też o program więcej urozmaicony i o wygody dla uczestników. Przybywajcież jak najprędzej. Zobaczycie jak wam tu wszyscy radzi będziemy“.

Wreszcie przytaczamy pismo zarządu królewskiego czeskiego narodowego Diwadla w Pradze. „Rada nadzorcza Narodnego Diwadla odbyła wczoraj posiedzenie, na którem z wielką radością przyjęła do wiadomości, że szanowni a mili ziomkowie, wasi artyści krakowskiego teatru, przy sposobności polskiej wycieczki do Pragi, dadzą przedstawienie w Narodnem czeskiem Diwadle. Rada nadzorcza widzi w tem drogi nam bardzo objaw sympatyj polskich, które witamy z najżywszem zadowoleniem“.

W dalszym ciągu zawiadamia zarząd, że najchętniej na polskie przedstawienie odstępuje teatr, prosząc, aby obok sztuki polskiej pozwolono zagrać jednoaktówkę czeską.

Wskutek tego listu jeszcze w ciągu dnia wczorajszego odbyła się narada artystów polskich, biorących udział w przedstawieniu w Pradze, na którem postanowiono odegrać „Dwie blizny“ Aleksandra hr. Fredry, którą to sztukę grają artyści nasi koncertowo. Generalna próba tej sztuki odbędzie się pojutrze, po powrocie z Warszawy pani Antoniny Hoffmanowej, która telegraficznie zawiadomiła, że w przedstawieniu weźmie udział.

Na list, zawiadamiający dyrekcję czeskiego Diwadla w Pradze, że dochód z przedstawienia polskich artystów przeznacza się na rzecz tegóż Diwadła, nadeszła od pana F. A. Szuberta, dyrektora „Narodnego Diwadla w Pradze,“ następująca odpowiedź: „Byliśmy gotowi przeznaczyć dochód na każdy cel narodowy, ale z nadzwyczajną wdzięcznością przyjmujemy waszą pamięć o narodowej scenie czeskiej, która przy niewielkiej rocznej subwencji krajowej, z trudem tylko rozwijać się może. Imieniem Rady nadzorczej Diwadla serdeczne więc wysyłamy podziękowanie za chętną ofiarę, która w całych Czechach znajdzie serdeczny oddźwięk.“

W programie podróży zajdzie mała zmiana, mianowicie: uczestnicy wycieczki wyjadą z Krakowa pospiesznym pociągiem o godz. 7-ej, który jedzie wprost do Pragi. Przed samym zaś wyjazdem i ze względu na niedzielę, odprawi o godzinie 6 ej zrana Wielebny ks. Grembosz, jeden z uczestników wycieczki, mszę świętą w kościele N. Panny Marji. Podczas mszy śpiewać będzie chór, który bierze udział w wycieczce.

Wydawanie kart legitymacyjnych dla uczestników wycieczki odbywać się będzie codziennie, począwszy od dziś popołudniu, między godziną 3 a 7-ą w Biurze administracji „Kurjera Polskiego,“ przy ulicy Szewskiej l. 7. Zamiejscowi uczestnicy otrzymają karty legitymacyjne pocztą.

Z KRAJU.

KURJER LWOWSKI.

* Uroczystość założenia i poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę „Domu dla nieuleczalnych“, który stanie we Lwowie przy ulicy Grodecko-Polnej, dzięki szczodrej ofiarności p. Antoniego Bilińskiego, odbyła się 11 b. m. Na uroczystość tę przybyli: fundator p. A. Biliński, prezydent miasta p. Mochnacki, wice-prezydent dr. Marchwicki, członkowie Rady miejskiej, protomedyk dr. Merunowicz, fizyk miejski dr. Pawlikowski, dyrektor miejskiego urzędu budowniczego p. Hochberger, reprezentanci prasy lwowskiej i liczne tłumy publiczności. Pierwszy przemówił p. prezydent Mochnacki, który złożywszy fundatorowi podziękę za jego iście niezwykłą ofiarność, odczytał akt fundacyjny. Po odprawieniu modłów i poświęceniu kamienia i rozpoczętej budowy przez ks. Bratkowskiego, wszyscy obecni podpisali akt fundacyjny, a kierownik budowy p. Lewiński włożył go do szklanego słoja i umieścił w wydrążeniu kamienia węgielnego.

Następnie ujął p. prezydent srebrną kielnię i narzucił na kamień garść wapna. To samo uczynił i fundator, poczem przystąpiono do wmurowania kamienia. Po ukończeniu tej czynności p. prezydent, czcigodny fundator i obecni goście uderzali w kamień srebrnym młotkiem, na czem też zakończono ten akt uroczysty.

Według woli fundatora nowy dom będzie nosił nazwę: „Zakład dla nieuleczalnych chorych i uzdrowieńców chrześcijan we Lwowie imienia Antoniego i Walerji Bilińskich“ i pozostawać będzie pod zarządem gminy m. Lwowa i będzie jej własnością.

* Walne zgromadzenie założycieli Towarzystwa wzajemnej pomocy kapłanów obrządku łacińskiego i ormjańskiego, których liczba wynosi 130 (124 z archidjecezji lwowskiej, 4 z djecezji krakowskiej, 1 z djecezji przemyskiej, 1 z djecezji tarnowskiej), odbyło się dnia 10-go b. m. przy udziale kilkudziesięciu członków w plebanji N. P. Marji Śnieżnej.— Przewodniczył zgromadzeniu P. T. ks. Enzinger Aleksander, dziekan lubaczowski i proboszcz z Narola. Po nabożeństwie udali się zgromadzeni do Ich Ekscelencyj Najprzew. Arcypasterzy obu obrządków i Najprzew. ks. Biskupa Sufragana, którzy po życzliwych i ciepłych słowach zachęty udzielili tymże swego arcypasterskiego błogosławieństwa.

Następnie odbyły się trzy posiedzenia, na których załatwiono formalną i merytoryczną stronę statutu Towarzystwa. Prezesem Towarzystwa obrano inicjatora projektu, ks. Stanisława Korzeniowskiego, proboszcza u N. P. Marji Śnieżnej, a zastępcą prezesa ks. Jana Mardyrosiewicza, kanonika kapituły metropolitalnej obrz. orm.

Następnie w głosowaniu kartkami, wybrano dziewięciu członków do wydziału centralnego, który to wydział upoważniono do przeprowadzenia pierwszych zawiązków Towarzystwa i w którego ręce złożono na rok pełną władzę, zastrzeżoną statutem organowi ustawodawczemu, to jest zebraniu delegatów. — Nadto wybrano na trzy lata 12 delegatów z prowincji; kapłani zaś zamieszkali we Lwowie, z których przystąpiło 38 do Towarzystwa, mają w myśl statutu wybrać swoich delegatów. Skoro projekt statutu otrzyma zatwierdzenie władz, Towarzystwo w sposób powyższy zorganizowane, może rozpocząć swą działalność.

Do najważniejszych postanowień należy zaliczyć rozszerzenie Towarzystwa na wszystkie djecezje w kraju i to w formie, która nie przesądza przyszłej organizacji Towarzystwa, bądź jako ciała jednolitego, bądź podzielonego na oddziały djecezjalne, a tem samem, ułatwi z czasem — jeżeli się okaże, iż to będzie pożyteczniej — potworzenie odrębnych samoistnych Towarzystw djecezjalnych, które jednoczyć będzie jeneralna rada delegatów z poszczególnych djecezyj, która może odbywać perjodyczne posiedzenia kolejno w siedzibach ordynarjatów.

Aby starszym kapłanom — bez względu na ich wiek — ułatwić przystąpienie do Towarzystwa w charakterze członków rzeczywistych w pierwszym roku zawiązania Towarzystwa, oznaczono bardzo nizkie wpisowe od każdego udziału, a mianowicie od 35 roku życia wynosi takowe 1 złr., do 45 roku 2 złr., do 55 roku 3 złr., wyżej 4 złr. Później wyniesie wpisowe do 30 roku życia 1 złr., które się podnosi o 1 złr. co lat pięć. Kto 40-sty rok życia przekroczy, będzie mógł być przyjętym tylko w wypadkach uwzględnienia godnych.

KURJER PROWINCJONALNY.

* Z Chrzanowa piszą nam: D. 7 czerwca b. r. odbyło się walne zgromadzenie nauczycieli i nauczycielek okręgu chrzanowskiego, przy udziale c. k. inspektora okręgowego p. Badeńczyka, pod przewodnictwem Wgo ks. Głębockiego, proboszcza miejscowego, celem utworzenia oddziału Towarzystwa pedagogicznego w Chrzanowie.

Starosta Rogojski, życzliwy sprawie oświaty ludowej, przybył w towarzystwie panów: dra Małdzińskiego, naczelnika sądu chrzanowskiego Rudzkiego, komisarza starostwa Bieńkowskiego, nadinspektora podatkowego Hamulińskiego, koncepisty Namiestnictwa, na zgromadzenie i wraz ze wszystkimi wymienionymi do Towarzystwa przystąpił. Wny ks. proboszcz Głębocki, właściwem jemu miłem i serdecznem powitaniem zgromadzonych, ukonstytuowanie się Towarzystwa rozpoczął, proponując przy wyborach na prezesa p. Rogojskiego, c. k. starostę, co też zgromadzenie oklaskiem przyjęło. Pan starosta dziękując za zaufanie, dla nawału pracy wyboru przyjąć nie mógł, proponując atoli dra Małdzińskiego, naczelnika sądu, na prezesa, zaś na zastępcę c. k. inspektora Badeńczyka, którzy jednogłośnie według propozycji wybrani zostali. Następnie wybrano do wydziału pp.: Janowskiego, dyrektora Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie skarbnikiem, Niemczyka, nauczyciela szkoły męskiej sekretarzem; członkami zaś pp.: Bieńkowskiego, Zaleskiego, kierownika szkoły z Krzeszowic i p. Zubrzycką, kierowniczkę szkoły żeńskiej z Chrzanowa. Następnie wybrano p. Zaleskiego delegatem na zjazd Towarzystwa pedagogicznego do Drohobycza. — Poczem ks. Głębocki żegnając walne zgromadzenie, udzielił wiele zbawiennych rad i zakończył życzeniem: „Szczęść Boże!“ W końcu Wawrzyniec Czupka, kierownik szkoły chrzanowskiej wniósł, aby od czasu zawiązania się oddziału Towarzystwa pedagogicznego w Chrzanowie, wszyscy nauczyciele tegoż Towarzystwa, uznali potrzebę i zgodzili się na zamianę dotychczasowych ubiorów na czamarki, na cześć i chwałę Konstytucji 3-go maja; aby odtąd między siermięgą, sukmaną, a czamarką, nie miał miejsca surdut; aby, jeżeli ma być w ludowej szkole naszej polska gospodarka, to niech ją reprezentuje nie surdut, ale czamarka; wówczas miło będzie każdej polskiej gromadce, widzieć nauczyciela ludowego, jeżeli nie w kontuszu, to w czamarce, konfederatce. Co też nauczycielstwo z miłą chęcią do wykonania przyjęło.

* Z Fulsztyna pod Samborem donoszą nam, iż w dniu 10 b. m. pomiędzy godziną 4 a 5 rano spadł wielki grad, który zniszczył w szesnastu wsiach do szczętu zasiewy. Żaden z gospodarzy nie był asekurowany.

LICYTACJE.

Sprzedane będą:

* W sądzie powiatowym w Rawie ruskiej dnia 25 czerwca realność l. 85 w Kamionce Lipnik od sumy 290 złr. Wadjum 10%.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś: śś. Wita i Modesta mm · jutro śś. Justyny i Benona.

Rocznice. Dnia 15 czerwca 1399 roku, śmierć królowej Jadwigi, w tydzień po urodzeniu pierwszego dziecięcia, córki Elżbiety Bonifacji, która wnet poszła za matką. Jadwiga zmarła *in odore sanctitatis.* Na grobie jej miały dziać się cuda. Przepowiedziała Krzyżakom upadek, Witoldowi klęskę nad Worsklą, sobie śmierć. Gdy Jagiełło radził, aby ją w chorobie przepychem otoczyć, rzekła, że skromnością chce przejednać łaskę Bożą w chwili, która często bywa chwilą śmierci. Postów pilnie przestrzegała i włósiennicą ciało martwiła, obrończyni biednych i uciśnionych, rozjemczyni swarów i wojen, hojna opiekunka kościołów, umierając testamentem przeznaczyła wszystkie swoje klejnoty na odnowienie Akademji krakowskiej.

Z Towarzystwa strzeleckiego. „Ciepły“ bezwarunkowo był dzień wczorajszy, jeżeli powiemy, iż najcelniejsi strzelcy bractwa strzeleckiego, zebrali się, aby walczyć o królestwo statutami sankcjonowane... 725 strzałów celnych dano do kura, zanim zbito go do tego stopnia, że na żelaznym pręcie pozostał kawałek, którego strącenie wyrokowało o królestwie! O godzinie $5^1/_2$ po zbiciu przez pp. prezesa Hajdukiewicza dwóch nóg — p. Miłaszewskiego głowy — p. Chmurskiego korpusu — p. Marfiewicza skrzydeł — a ogona kura przez p. Szafrańskiego, ostatni pozostały kawałek, po założeniu takowego na kołek drewniany, zbił p. *Stanisław Wojneko-Tomkiewicz.* Salwy z moździerza obwieściły o tem, po stwierdzeniu faktu przez komisję sprawdzającą najcelniejszy strzał konkursowego strzelania. Po odczytaniu przez p. Adama Miłaszewskiego iż: królem kurkowym jednogłośnie obranym został p. Stanisław Wojneko-Tomkiewicz a jego marszałkami pp. wicekról p. Feliks Dobrzański i Adam Miłaszewski, zabrzmiało trzykrotnie: „Niech żyją!“

Po wprowadzeniu nowego króla do sali strzeleckiej, pod umyślnie przybranym bogato namiotem przez p Ignacego Rajala, wręczono królowi najpierw oznakę orderową w postaci kura z lanego złota, poczem wręczono mu dar króla Zygmunta Augusta, t. j. srebrnego kura, jako najwyższe godło władzy królewskiej. Po wręczeniu marszałkom odpowiednich insygnjów, tradycyjnym zwyczajem, pomimo padającego deszczu, oprowadzono króla przy dźwięku marsza orkiestry wojskowej, po ogrodzie. Wieczorem po godzinie 8-ej zasiedli członkowie Towarzystwa do wspólnej kolacji, na zakończenie której, wniósł nowy król zdrowie Naj. Pana. Przy dźwiękach „hymnu narodowego“, odpowiedziano na takowe trzykrotnem: „Niech żyje!“ Drugi toast wniósł p. prezes Towarzystwa Strzeleckiego dr. Hajdukiewicz, przypominając zasługi nowego króla, i podnosząc zainteresowanie się Towarzystwem osób, którym rzeczywiście leży na sercu dobro i szlachetny cel Towarzystwa Strzeleckiego. Następnie odczytano nadesłany z Paryża przez p. prezydenta miasta dra Szlachtowskiego telegram, który tutaj dosłownie podajemy: „Paryż: Hajdukiewicz adwokat Kraków.— Witam nowego króla, szczęść mu Boże, a pozdrowienie Bractwu strzeleckiemu“.

Za tę pamięć serdeczną, jaką otacza nas gospodarz naszego miasta, bez względu na inne ciążące na nim obowiązki, pozwolił sobie p. prezes Hajdukiewicz, wbrew przepisom obowiązujących ustaw, wnieść zdrowie nieobecnego prezydenta miasta dra Szlachtowskiego. Trzeci toast, wśród pięknie wypowiedzianych słów, wzniósł p. Dobrzański na cześć prezesa Towarzystwa Strzeleckiego p. Hajdukiewicza, który prócz pracy nad materjalnem dobrem, umiał wprowadzić i jedność i solidarność w Towarzystwie. Pan Gwiazdomorski wzniósł toast na cześć członków honorowych: JE prezesa Majera i p. Baranowskiego. P. Miłaszewski, gospodarz Towarzystwa, pił na pomyślność i rozwój Towarzystwa Strzeleckiego.

JE. dr. Majer wnosił zdrowie w swojem i w imieniu p. Baranowskiego, na cześć rozwoju Towarzystwa, któremu życzył, aby tak stanęło świetnie, jak stoi takież Towarzystwo w Poznaniu, z zachowaniem ducha, języka i tradycyj polskich. P. radca miasta Redyk solidaryzując się z poprzedniemi mowcami, podnosząc zasługi ustępującego króla p. Feliksa Dobrzańskiego wzniósł jego zdrowie. P. radca magistratu Turnau wzniósł zdrowie byłych królów, a szereg toastów zakończył p. Gwiazdomorski, staropolskiem: „Kochajmy się!“ Wśród sympatycznej pogawędki i wymiany wzajemnych myśli ubiegały chwile, którym towarzyszyły dźwięki orkiestry 13 pułku piechoty. Salwy z moździerzy zakończyły uroczystość.

Jubileusz. I. pułk ułanów zebrał się wczoraj rano o godzinie 9 na Błoniach, na tak zw. mszę św. polową, na której z pośród dygnitarzy wojskowych byli obecni: Głównokomenderujący generałowie: JE. książę Windischgraetz, JE. Krieghammer, dalej generałowie: Sembratowicz, baron Gagern, von Kadich, v. Guttenberg, baron Mertens i w. in.

Po odprawieniu nabożeństwa, przemówił do żołnierzy najstarszy członek pułku, Feldmarszałek hr. Nostitz, podnosząc zaszczytne koleje pułku, który niejednokrotnie zdobył chwałę na polu walki. Po tej przemowie nastąpiła defilada przed obecnymi wodzami armji. Po południu odbyły się w Kobierzynie wyścigi, przy których palmę zwycięstwa odniósł p. Igalffy de Igoly. Wspólna uczta w hotelu Saskim zakończyła uroczystość.

Deszcz, począwszy od św. Medarda, padać nie ustaje, a niebo ciągle pokryte ołowianemi chmurami, smutkiem napełnia spacerowiczów, którym nie wiodą się projekta wycieczki zamiejskiej. I wczoraj z tej przyczyny, liczne wycieczki nie przyszły do skutku. Z utęsknieniem wyczekiwano choćby jednego promyczka słońca, choćby chwilowego uśmiechu rozpłakanej natury, niestety! trzeba było siedzieć w domu i poprzestać na rozrywce w kółku rodzinnem. Może to i lepiej!

„Świata“ Nr. 12 wyszedł już z druku i zawiera piękne artykuły jako też ilustracje, które zajmują czytelnika i widza. Powieść Jeża z rysunkami Tetmajera, rzecz o Fredrze Zalewskiego, artykuł Przesmyckiego o Maeterlincku, tłumaczenie z Leconte'a de Lisle'a, — powieść Marrenowej, przekład Lamartine'a i kronika — wszystko zebrane w jedną doskonałą całość. Ilustracje odznaczają się wysokim artyzmem. Wogóle zeszyt, jak i poprzedni, sprawia wrażenie niepospolite.

Występ pana Zawadzkiego. Jutro w teatrze przedstawi się krakowskiej publiczności, p. Artur Zawadzki, uprawiający sztukę monologów humorystycznych. O ile sądzić można z recenzyj dzienników polskich i rosyjskich, artysta cieszy się zawsze wielkiem powodzeniem i ma już ustaloną opinję. Jak dotąd, nie występował jeszcze w Galicji, gdyż głównem polem jego działania było: Królestwo polskie, Litwa i Rosja W tym roku popisywał się w Moskwie, Kursku, Charkowie, Ekaterynosławin, Kiszeniewie i Odesie. Z wyjątkiem tego ostatniego miasta, kolonje naszych rodaków po raz pierwszy spotykały się na scenie z językiem polskim. Nic więc dziwnego, że pielgrzym-humorysta zbierał wszędzie ruble i laury i to podobno, zupełnie zasłużone.

Pan Dzikowski, aeronauta warszawski, nadesłał wiadomość, że jeżeli teren w Ogrodzie Strzeleckim odpowiada jego popisom, to bezwarunkowo przybędzie na Festyn „Lutni“, urządzony na rzecz Teatru Poznańskiego.

Kąpiele. Pomimo niskiej temperatury w dniu wczorajszym, użyło kąpieli w łazienkach na Wiśle i w Krakowskim Parku około 50 osób.

Krakowskie Tow. ratunkowe po ostatniem naszem sprawozdaniu, było już dwa razy czynne. Najpierw na Smoleńsku l. 21, Towarzystwo udzieliło porady lekarskiej, a następnie wozem ambulansowym odstawiło chorą N. do szpitala. Drugiej pomocy udzieliło Towarzystwo biednej a bez wszelkiej opieki pozostającej osobie, zasłabłej nagle przy ul. Pijarskiej pod l. 21.

TELEGRAMY.

(Z Biura korespondencyjnego).

Katastrofa kolejowa.

Bern 15 czerwca. W blizkości stacji Moenchstein na kolei jurajsko-simplońskiej, w chwili przejazdu pociągu osobowego, zapadł się most, prowadzący przez rzekę Birs. Istnieją uzasadnione obawy, że przy zapadnięciu mostu utraciło życie kilka osób i że wielu odniosło rany.

Wybuch Wezuwjusza.

Neapol 15 czerwca. Wybuchająca z krateru Wezuwiusza lawa płynie w kierunku obserwatorjum. Z głównego krateru wydobywa się popiół w mniejszej ilości.

Berlin 15 czerwca *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza, że wiadomości podane przez niektóre dzienniki o zamiarach porozumienia się Niemiec z Belgją są zwykłemi kombinacjami, które nie mają żadnej realnej podstawy.

Paryż 15 czerwca Wiadomość o wymordowaniu ekspedycji francuzkiej, wysłanej w okolice Tsad jest nieprawdziwa.

Belgrad 15 czerwca. Bezpodstawną jest wiadomość, że były grecki prezydent ministerstwa, Trikupis, przyjechał tu w misji politycznej.

Bukareszt 15 czerwca. Para królewska wyjechała z króleiwczem o godz. 2 południu do Kimpolung, dokąd o godzinie 7 wieczorem przybyła. Minister robót publicznych znajduje się w towarzystwie królewskiej pary, której na dworzec towarzyszył prezydent ministrów.

Cetynja 15 czerwca. Dotychczasowy poseł turecki, Tewfik-bey, ze względu na zdrowie, został z posady swej odwołany. Miejsce jego zajmie dotychczasowy *attaché* wojskowy, Achmed Tewtik-bey, który został mianowany dyplomatycznym zastępcą Turcji w Cetynji.

Konstantynopol 15 czerwca. Austrjacko-węgierski ambasador, bar. Calice, który udaje się na urlop krótszy do Wiednia, przyjmowany był przez sułtana na audjencji pożegnalnej.

Konstantynopol 15 czerwca. Pod dowództwem szeika Seiffedina pozostający Assyrzy, szczep jeden z najpotężniejszych w kraju Yemen, (Arabja), podniósł rokosz. Wysłany przeciw nim oddział wojska tureckiego został pobity. W utarczce padło 100 żołnierzy tureckich, pomiędzy nimi kilku oficerów. Gubernator Yemenu telegraficznie uwiadomił portę, że Assyrzy mają broń repertjerową i działa. Żąda on znaczniejszych posiłków. Rada ministrów uchwaliła wysłać przeciw powstańcom 10 tysięcy żołnierzy z korpusu syryjskiego.

Londyn 14 czerwca. Według wiadomości biura Reutera, nadesłanej z Manipuru, w dniu 12 b. m. został już ukończony proces przeciw Senaputti'emu. — Sąd uznał go winnym zdrady kraju, prowadzenia wojny przeciw cesarzowej Indyj, morderstwa popełnionego na angielskich oficerach i skazał go na śmierć przez powieszenie. Indyjski rząd wyrok prawdopodobnie potwierdzi.

Rio de Janeiro 15 czerwca. W Belem, stolicy państwa związkowego Para, wybuchło z przyczyn lokalnych powstanie, które jednakowoż władza stłumiła.

(Od własnych korespondentów).

Rozprawy budżetowe.

Wiedeń 15 czerwca. Generalna debata nad budżetem w Radzie państwa trwać będzie prawdopodobnie pięć dni. Wyznaczono na nią czas dłuższy, ażeby dać sposobność przedstawienia wszystkim stronnictwom swych życzeń. W generalnej debacie nie będzie żadnego głosowania. Z każdego stronnictwa wystąpi znaczna liczba mowców. Z Polaków przemawiać będą: Jaworski, który zaznaczy stanowisko polskiego Koła względem rządu, i Szczepanowski, który przedstawi ekonomiczny program polskiej reprezentacji. W imieniu Słoweńców przemawiać będzie profesor Szuklje, w imieniu Kroatów dr. Pericz. Z młodoczechów przemawiać będą: Edward Gregr, Kaizl i dr. Herold. Antysemici wybrali swym mówcą księcia Lichtensteina.

Posiedzenia będą długie; rozpoczną się o godziuie 10 przed południem, a potrwają do godz. 5 lub 6.

Gromadzenie wojsk rosyjskich.

Berlin 15 czerwca. *Nordd. Allg.-Ztg.* urzędowy organ kanclerza niemieckiego, podaje artykuł w sprawie gromadzenia znaczniejszych oddziałów kawalerji rosyjskiej nad granicą pruską. Jakkolwiek Rosja znacznie rozszerzyła sieć kolejową, pisze pomieniony organ, stoi ona daleko po za innemi mocarstwami. Uderza tylko znaczne nagromadzenie pułków jazdy pomiędzy Wartą, Wisłą a Bugiem, gdzie w blizkości rosyjsko-pruskiej granicy północnej i południowej znajdują się aż cztery dywizje konnicy. Skoncentrowanie na przestrzeni tej tak licznej jazdy, może li tylko mieć na celu nagłe najście ziem pruskich przez rosyjską kawalerję, aby zburzeniem dróg i mostów uniemożebnić Prusom mobilizację. Artykuł półurzędowego organu zwrócił zapewne na siebie powszechną uwagę.

Wiedeń 15 czerwca. Zjazd austrjackich socjalistów odbędzie się w dniach 28 i 29 b. m. w Znaimie.

Berlin 15 czerwca. Z otoczenia księcia Bismarcka zapewniają, że odwiedziny hr. Walderse'a u ks. Bismarcka nie miały charakteru politycznego, że były one tylko zwykłym aktem grzeczności. Pomiędzy cesarzem a Bismarckiem nie istnieje żadna styczność.

Belgrad 15 czerwca. Radykał Todorowicz, redaktor dziennika *Male Novine*, został zasądzony na jeden miesiąc więzienia i na karę pieniężną w kwocie 300 franków za obrazę rejenta Risticza.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Leçons de français par une jeune parisienne diplomée. Adresse: L. Cessot 4 Gołębia. Kraków. 309(6-6)

Lekcje angielskiego i francuzkiego języka. Wiadomość przy ul. Florjańskiej, w domu pod l. 38 na dole wprost bramy.

Lekcyj rysunków poszukuje mężczyzna, wydalony z Warszawy, wskutek prawa przeciw poddanym zagranicznym. Bliższa wiadomość przy ulicy Dominikańskiej Nr. 3, na dole, drugie drzwi na prawo. 313(4-4)

Posady i prace.

Zdolnego asystenta poszukuje Zakład fotograficzny H. Błoniewskiego przy ul. Podwale l. 14 w Krakowie, 318(2 4)

Młody człowiek, żonaty z Królestwa Polskiego, poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwem. Zgłoszenia pod T. B. ul. Wiślna L. 7, w Krakowie. 317(2-4)

Oficjalista prywatny, w sile wieku, doświadczony długoletnią praktyką w postępowych gospodarstwach, tu i za granicą, poszukuje dla nieprzewidzianych okoliczności w większym skarbie posady. Adres: J. N. Oficjalista prywatny post. rest. Tarnobrzeg. 304(6-6)

Administrator prywatnej instytucji, poszukuje administracji domu. Zgłoszenia pod lit. K. S. w administracji „Kurjera Polskiego".

Osoba starsza, znająca język francuzki, poszukuje miejsca do towarzystwa panien. Bliższa wiadomość ul. Wielopole l. 10 I. p. 311(7-?)

Kawaler, poszukuje posady pisarza prywatnego, Adres: M. A. u p. Markowicza w Mościskach.

Młoda osoba ukończywszy kurs Fröblowski, życzy sobie przyjąć miejsce na wsi lub do kąpiel. Może także zająć się gospodarstwem domowem. Adres: T. S. ulica Wiślna, Nr. 9 I. piętro w oficynach. 301(9-?)

Doniesienia rozmaite

Pies dwumiesięczny, rasowy jamnik, koloru białego, do sprzedania. Bliższa wiadomość w Admin. „Kurjera Polskiego" albo ul. Dietlowska l. 73, u p. N. 312(7-?)

„Warszawa" Grottgera do nabycia w księgarni Gebethnera i Spółki. 293(21-?)

Bicykl angielski Nr. 52, używany, w bardzo dobrym stanie, zaraz do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Szewska l. 7, III. piętro od 11 rano do 6 wieczór.

Rzeź Oszmiany obraz W. Łuskiny, do oglądania codziennie, przy ul. Grodzkiej, l. 29, I. piętro. Wstęp 20 cnt., dzieci i studenci 10 cnt. 303(8-?)

Bulion mięsny, z dziczyzną mieszany, bardzo dobry poleca P. T. szanownej Publiczności restaurator Majewski hotelu Drezdeńskiego w Krakowie. Kilo 4 złr. 284(7-8)

Używany grobowiec, murowany, kupię. Bliższa wiadomość plac Matejki l. 10, u właściciela. 300(8-8)

Lokale

Pokój duży, frontowy z nyżą, z meblami lub bez mebli, każdego czasu do wynajęcia, ul. Szewska l. 4, I piętro, schody frontowe, drzwi na prawo. 308(7-?)

Skład materjałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych i płyt cementowych

R. Silberbacha w Krakowie

róg ul. Sławkowskiej i św. Tomasza Nr. 10 naprzeciw Grand Hotelu.

poleca:

Portland cement opolski marki F. W. Grudmann, szczakowicki, witkowicki i podgórski marki Liban, wapno hydrauliczne z Perlmoos i Kufstein, gips murarski i rzeźbiarski, cegłę i glinkę ogniotrwałą, rury i posadzki steingutowe z fabryki JE. księcia Lichtensteina, łupek angielski, francuzki i ślązki, papę dachowę ogniotrwałą, płyty izolacyjne, smołę gazową, oraz wszelkie materjały w zakres budownictwa wchodzące.

Wykonywuje również pokrycia dachowe łupkiem ślązkim, angielskim, dachówką żłobioną i zwyczajną, papą czyli tekturą ogniotrwałą. 140 (8-25)

Gdy mi potrzeba inserować 141(2-?)

w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez

Centr. Biuro Ogłoszeń

Lwów, Kopernika 11.

Dr. Erazm Krzyszkowski

b. sekundarjusz I. klasy

w szpitalu dla dzieci w Wiedniu, ordynuje jak roku przeszłego w zakładzie zdrojowo-kąpielowym

w Rymanowie

w „Dworcu gościnnym" (Kurhaus) 1402 godz. ord. 9—11-tej rano. (5-5)

Kuchnia Polska

wraz z Kawiarnią

przy ulicy św. Anny Nr. 5

poleca

ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE

czysto, zdrowo, smaczno i na maśle przyrządzone. **Dla Panów Abonentów ze znacznem ustępstwem.** Dziękując za dotychczasowe okazywane mi względy, polecam się i nadal P. T. Publiczności.

1389(4-4) **Józef Bielawski.**

Francuz lub francuzka,

pragnąca spędzić przy dzieciach mówiących doskonale po francuzku, cały czas wakacyjny, znajdzie pomieszczenie w domu obywatelskim pod Krakowem. 1439(3-?)

Bliższych wiadomości udzieli **Administracja „Kurjera Polskiego"**.

Zarząd gospodarczy w Karwodrzy

poczt i stacja Tuchów

ma do sprzedania

knurki i samurki

w różnym wieku, czystej krwi, wielkiej rasy Jork-shire, po cenie **45** cnt za kilo żywej wagi. Tenże zarząd kupi ktoby miał do sprzedania

wetniarkę i cyrkularkę

w dobrym stanie, po otrzymaniu dokładnego opisu i podaniu bliższych szczegółów. 1400(3-3)

Za Wisłą w Dębnikach

dom murowany

jednopiętrowy, cynkiem kryty, z ogrodem warzywnym i ogrodowym, z powodu familijnego wypadku zaraz do sprzedania. Piętro tamże do wynajęcia zaraz Wiadomość w Sukiennicach Nr. 26. 1436(2-3)

Franciszek Cembronowicz

MAJSTER SZEWSKI

w Krakowie ul. Tomasza 21, filja ul. Florjańska l. 4,

poleca w doborowym zapasie

obuwie damskie od 3 złr. 25 ct., męskie od 4 złr. 25 ct. i wyżej i dziecinne, własnego wyrobu z najlepsz. materjału.

Reparacja obuwia i kaloszy uskutecznia się szybko i tanio. 1234(15-20)

Kamienica

przy jednej z głównych ulic Krakowa, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego" pod lit. G. S. 1267(26-?)

Dyplomow. agronom

z długoletnią wzorową praktyką, postępowy hodowca inwentarzy, doświadczony weterynarz i trener koni, wdowiec w sile wieku, poszukuje zaraz miejsca za umiarkowanem wynagrodzeniem, a po latach dwóch za tantjemą od podwyższonych netto dochodów z majątku. Adres: **F. M poste restante, Zwierzyniec.**

NA SEZON WIOSENNY I LETNI.



Pracownia kapeluszy

oraz

MAGAZYN MÓD

Marji Popowicz-Englisch

W KRAKOWIE,

Plac Marjacki, 3,

poleca wielki wybór

KAPELUSZY JESIENNYCH I ZIMOWYCH

modele wiedeńskie.

Przyjmuje również kapelusze do przerabiania i odświeżania.

Ceny umiarkowane.

WYROBY

MEBLI GIĘTYCH

z suchego drzewa,

trwałe, gustowne i ozdobnie wykonywanych, 1 69(11-?) zawsze na składzie w odpowiedniej ilości **i po najtańszych cenach** polecają Szan. Publiczności

Tercjarze św. Franciszka

Kraków, ulica Piskarska, 21

Zamówienia odwrotną pocztą najpunktualniej.

Lekcje tańców.

Zawiadamiam Sz. Publiczność, iż przez **miesiące letnie** udzielać będę lekcyj tańców w domach w kraju lub za granicą (Królestwie Polskiem).

Interesowani zechcą porozumieć się listownie pod adresem:

(1-?) **Józefa Ekierowa**

ulica Sławkowska Nr. 31, I. p. **Kraków.**

KAMIENICA

w pięknem położeniu, na przedmieściu (Półwsiu Zwierzynieckiem), z wolnej ręki do sprzedania

Wiadomość w handlu pana Konikowskiego, przy ulicy Zwierzynieckiej

---

Jednorazowy wydatek

Osobliwość swego rodzaju. — Taniej jak trucizna.



1031(14-15)

Automatyczna łapka na

SZCZURY

myszy i polne myszy, tygodniami łapie bez doglądania, radykalne wytępienie gwarantowane. Cena za łapkę na szczury 2 złr., na myszy 1 złr. 20 cnt. Otrzymać można za gotówkę, lub za za zaliczką przez **KLOSSA**, zastępcę patentowanych nowości w Bernie 25. Ilustrowane prospekta łapek i t. p. nowości za darmo i opłatnie.

Dla amatorów!

W handlu artykułów do palenia

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Sukiennice l. 28

jest do nabycia starożytna

FAJKA

piankowa, bardzo pięknie rzeźbiona, okuta w srebro.

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych oraz ekspedycja pism perjodycznych

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

otrzymała na główny skład: 1507(2-?)

SZCZEPAŃSKI Alfred. Tadeusz Kościuszko, zarys do studjum człowieka i jego historycznej roli. Wydanie illustr. złr. 1, z przesyłką pocztową złr. 1 cnt. 15. Wydanie bez illustr. na zwykłym papierze ct. 40, z przesyłką ct. 45.

PIAST pierwszy, widowisko dramat. w 5 aktach z użyciem wątku pow. J. I. Kraszewskiego „Stara Baśń", ułożył Alfred Szczepański. Cena ct. 40, z przesyłką poczt. ct. 45.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ w KRAKOWIE

wyszedł w nowem wydaniu

PAMIĘTNIK FILIPA LICHOCKIEGO

Prezydenta miasta Krakowa z r. 1794.

W 8ce str. 97. — Cena **50** cnt.

Mało znany dotychczas Pamiętnik Lichockiego nieocenioną ma wartość historyczną i anegdotyczną dla pragnących poznać przeszłość Krakowa i obraz społeczeństwa jego w końcu XVIII wieku. Jestto jeden z najważniejszych przyczynków, służących do wyjaśnienia czasu pobytu Kościuszki w Krakowie oraz bitwy pod Racławicami.

Majętność

z obszaru dworskiego pochodząca,

około 114 morgów roli, łąk, gruntów po wiklinie i pastwisk nad rzeką obejmująca, w obrębie sądu obwodowego wadowickiego i niewielkiej odległości położona, a własność instytucji finansowej stanowiąca, może być z wolnej ręki sprzedaną.

Chęć kupna mający zechcą zasięgnąć u podpisanego bliższej informacji. Przyjęcie oferty co do odsprzedaży czyni się zawisłem od decyzji Dyrekcji dotyczącej instytucji finansowej.

Leon Tęczyński.
Kraków, ul. Szlak l. 41.

Tylko prawdziwe granaty w złocie, ametysty, topazy itd.,

FERDYNAND HOFMANN, Kraków, Grodzka 26,

filja w Zakopanem. 1412(2-0)

Ekonomista Polski

pismo miesięczne

wychodzi od 15-go stycznia 1890 roku

pod redakcją:

Dra Witołda Lewickiego, Teofila Merunowicza, Dra Jana Pawlikowskiego, Tadeusza Romanowicza, Dra Tadeusza Rutowskiego, Leona Syroczyńskiego, Stanisława Szczepanowskiego, Franciszka Zimy.

Jako dodatek informacyjny wychodzi każdej soboty **Tygodnik Ekonomiczny**, omawiający w artykułach wstępnych sprawy bieżącej polityki ekonomicznej, w dziale korespondencji zestawiający obfity materjał informacyjny o ruchu przemysłowym i handlowym

Cena prenumeraty:

„Ekonomista Polski"

bez dodatku informacyjnego „Tygodnika ekonomicznego"

we Lwowie i na prowincji:

rocznie	15 złr. — cnt	kwartalnie	3 „ 75 cnt.
półrocznie	7 „ 50 „	miesięcznie	1 „ 25 „

„Tygodnik Ekonomiczny"

bez dodatku miesięcznika „Ekonomisty polskiego"

we Lwowie i na prowincji:

rocznie	6 złr. - cnt.	kwartalnie	1 złr. 50 cnt.
półrocznie	3 „ — „	miesięcznie	— „ 50 „

„Ekonomista Polski"

z dodatkiem „Tygodnika ekonomicznego"

we Lwowie i na prowincji:

rocznie	18 złr. — cnt.	kwartalnie	4 złr. 50 cnt.
półrocznie	9 „ — „	miesięcznie	1 „ 50 „

Numer pojedynczy { Ekonomisty polskiego 1 złr. 25 cnt. / Tygodnika ekonomicznego 13 cnt.

WW. Księstwie Poznańskim ceny też same. W Królestwie Polskiem i w Cesarstwie ceny też same.

Prenumeratę przyjmuje 142 (2 4)

Admin. „Ekonomisty Polskiego" i „Tygodnika ekonomicznego"

we Lwowie plac Bernardyński 7 (w Drukarni Ludowej), tudzież wszystkie księgarnie we Lwowie. Skład główny w Krakowie w księgarni S. Krzyżanowskiego. W Warszawie w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Adres Redakcji: ul. Teatralna 5.

Teatry amatorskie

wydawane pod redakcją **JÓZEFA BLIZIŃSKIEGO.**

Dotychczas wyszły

i są do nabycia we wszystkich księgarniach:

1. **Broń niewieścia,** komedja w jednym akcie p. Benedixa. 30 cnt. 1503(6-?)
2. **Za pozwoleniem łaskawa pani,** komedja w jednym akcie p. E. Labiche i Delacour. 30 cnt.
3. **Łapka na myszy,** komedja w jednym akcie p. Roseaux. 40 cnt.

Wkrótce wyjdą z druku: Partja pikiety i Takie wszystkie.

Zakład wodoleczniczy

Dra KOŁĄCZKOWSKIEGO

w Szczawnicy na Miedziusiu,

otwarty co roku od 20 maja do 30 września, został ponownie rozszerzony i gruntownie ulepszony wedle systemu prof. Winternitza w Kaltenleutgeben. Zakładem kierować będzie Dr. Kołączkowski, który jesienią z. r. i zimą b. r. uzupełnił swoje wiadomości w dziedzinie hydroterapji i chorób nerwowych w pierwszych zakładach w Wiedniu i Berlinie. Oprócz zabiegów hydroterapeutycznych (jakich w 1890 r. wydano 14.000) leczyć się można za pomocą elektryczności (kąpiele elektr.) massage'u i gimnastyki (na ergostacie i t. p.) 1291(44-60)

Prospekta na żądanie gratis.

J. Żochowski, administrator. — *Dr. Kołączkowski,* właściciel i kierownik Zakładu.

Na nagrody szkolne

1 97

najodpowiedniejszą książką specjalnie dla ludu i młodzieży wydaną, są

Złote myśli Adama Mickiewicza

z życiorysem popularnym wieszcza pióra prof. CZESŁAWA PIENIĄŻKA.

Cena egzemplarza 40 cnt, za 10 egzemplarzy 3 złr., za 20 egzemplarzy 5 złr., za 30 egzemplarzy 7 złr., za oprawę z napisem od egzemplarza 10 cnt., nad 10 egzemplarzy po 8 cnt.

Również na nagrody szkolne poleca się: **Bajki Krasickiego** (20 cnt.). **O Sobieskim** (15 cnt.). **Psałterz Dawidowy** Kochanowskiego (40 cnt.). **Mała książeczka** dla dzieci (15 cnt.). **Grzeczne dzieci,** zbiór bajeczek, wierszyków itd. z rycinami (50 cnt.). Za oprawę od egzemplarza dopłaca się 10 cnt.

Księgarnia K. BARTOSZEWICZA, Kraków, Szewska 15.

Majątek na Podolu

w powiecie Borszczowskim, 470 morgów roli, 110 morgów lasu, obejmuje dwa folwarki z potrzebnemi budynkami, **zaraz do sprzedania.** Cena **105,000** złr., z tego pozostaje przy hipotece dług Banku hipotecznego 62000 złr. 1364(4-4)

Folwark na Podolu

240 morgów roli najlepszej gleby **do wydzierżawienia.**

Bliższą wiadomość co do obu tych interesów udzieli Wny Dr. STANISŁAW ORŁOWSKI, Adwokat krajowy w Borszczowie.

Zakład ślusarsko-mechaniczny

ADAMA STASZCZYKA

w Krakowie

ulica Smoleńsk, L. 9.

Poleca swoje wyroby w zakres ten wchodzące od najprostszych do najwykwintniejszych, jako to:

Okucia budowlane, zamki systemu Wertheima, poręcze do schodów, balkony, drzwi żelazne pełne i ażurowe z artystycznie tłoczonemi deseniami lub herbami, altany i t. p.

Wewnętrzne urządzenia szpitalne a mianowicie: Stoły operacyjne różnej konstrukcji, szafy szklanne na instrumenta chirurgiczne, umywalnie, wózki do przewożenia chorych i t. p.

Zakład mój dostarczył do nowej kliniki chirurgicznej w Krakowie, całe urządzenie wewnętrzne, za co, od dyrektora tejże kliniki **Profesora Dra Rydygera, zaszczytne i pochlebne w pismach publicznych otrzymał pochwały!** 1388(1-2)

Ceny możliwie najniższe — Wykonanie punktualne.



JAN Mattus KORDECKI

Kraków,

ulica św. Anny. (hotel Victorja).

NAJWIĘKSZY WYBÓR!

FORTEPIANÓW i PIANIN

używanych i nowych.

Na fortepiany wyżej **300** złr. gwarancja 15 letnia. **Każdy nowy instrument może być w miesiącu bez strat (wyłączając dostawy) wymieniony.**

Ceny bezkonkurencyjne. 2361(13-?)

Przy odpowiedniej gwarancji sprzedaż na raty.

ANTONI ROZMANIT

KRAKÓW

Fabryka parowa

Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej

w Rakowicach pod Krakowem

Nagrodzona dwoma srebrnemi medalami zasługi c. k. ministerstwa handlu i rolnictwa.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacji wszelkie gatunki Cykorji sztucznej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat Kawy w pudełkach (szufladkach)
Surogat Kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita.
Cykorję krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykorjową Kawę perłową (Nowość).
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.
Kawę żołędziową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkty zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich. 55(133-?)

Do nabycia we wszystkich handlach

C. K. AUSTRJACKIE KOLEJE PAŃSTWOWE.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 czerwca 1891 r.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

- [illegible] rano (pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa. — do Oświęcima, Wiednia.
- 5 29 „ (pociąg osob.) z Podgórza - Bonarki.
- [illegible] popoł. (poc. miesz.) z Krakowa (kol. Półn).
- [illegible] „ (poc. osob.) z Podgórza - Płaszowa.
- [illegible] „ (pociąg osobowy) z Podgórza Bonarki.
- 9[illegible] rano (pociąg mięszany) z Krakowa (kolej Północna) — do Bielska, Żywca, Zwardonia, Wiednia, Budapesztu, N. Sącza Orłowa, Chyrowa, Stryja.
- 9 [illegible] „ (pociąg osobowy) z Podgórza - Płaszowa.
- 9 59 „ (pociąg osobowy) z Podgórza - Bonarki.
- [illegible] 5 popoł. (pociąg osobowy) z Krakowa (kol. Kar. Ludw.). — do Żywca, Mszany dolnej.
- [illegible] „ (pociąg osobowy) z Podgórza - Płaszowa.
- [illegible] 3 „ (pociąg osobowy) z Podgórza - Bonarki.
- [illegible] wiecz. (pociąg mięszany) z Krakowa (kolej Północna) — do Nowego Sącz Chyrowa, Stryja.
- [illegible] „ (pociąg osobowy) z Podgórza - Płaszowa.
- [illegible] „ (pociąg osobowy) z Podgórza - Bonarki).

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

- 5 42 rano (p. o.) do Podgórza-Bonarki. — ze Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza
- 5·56 „ (p. o.) do Podgórza-Płaszowa
- 6·02 „ (pociąg mieszany) do Krakowa (kolej Północna).
- 6·30 „ (pociąg osobowy) do Krakowa (kolej Karola Ludwika).
- 9·23 przedp. (poc. osob.) do Podgórza-Bonarki. — z Żywca
- 9 36 „ (poc osob.) do Podgórza-Płaszowa.
- 10·20 „ (poc. osob.) do Podgórza Bonarki. — z Wiednia Oświęcima.
- 10·35 „ (poc. osob.) do Podgórza-Płaszowa.
- 10·37 „ (poc. mięsz.) do Krakowa (kol półn.)
- 11·14 „ (poc. osob.) do Krakowa (k. K. L.)
- 3·56 popoł. (pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki — z Budapesztu, Wiednia, Zwardonia Żywca, Bielska, Stryja Chyrowa, Orłowa, Nowego Sącza
- 4·11 „ (pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa.
- 4·12 „ (pociąg mięszany) do Krakowa (kolej Północna).
- 8·30 wiecz. (pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki — z Oświęcima
- 8 46 „ (pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa
- 9·38 „ (pociąg pospieszny) do Krakowa (k. Karola Ludwika)

Odjazd z Tarnowa:

- 4·46 rano (pociąg mięszany) do Orłowa, Koszyc, Suchy, Żywca.
- 9·57 „ (pociąg osobowy) do Chyrowa, Stryja.
- 1·4[illegible] popoł. (pociąg osobowy) do Orłowa, Chyrowa, Stryja, Now. Sącza, Dobry.

Przyjazd do Tarnowa:

- 12·15 w nocy (poc. mięszany) ze Stryja, Chyrowa.
- 11·12 przedpoł. (poc. osob). z Orłowa, Dobry, N. Sącza, Stryja, Chyrowa.
- 7.40 wiecz. (p. o.) z Koszyc, Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa.

Czas podany jest według zegaru peszteńskiego.

Rozkład jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cnt. we wszystkich stacjach c. k. austr. kolei państwowych i u konduktorów. 1024(4-?)

Skład fortepianów B. GABRYELSKIEJ. Kraków, Rynek Krzysztofory.

Wydawca i redaktor naczelny: Dr [illegible] Orłowski. Druk. Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego. Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki.